



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z odnośniami do domu mk. 32 przesyłką pocztową Mk. 35, bez odnośniami Mk. 29.  
**CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1.50 MARKI**

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamę nadawalnąy redaktor nie wwraca.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz piętowy jednespaltowy na kol. I Mk 100 na II i III kol. Mk. 120, na IV kol. Mk. 100.  
Ogłoszenia drobne po 50 łogów za wiersz.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii 20 29  
Telefon Nr 40. Skrytka pocztowa Nr 45.

## Zbudźmy się!

Czysta ćwiartka papieru przedstawia ntkę, groszową wartość, obecnie przy ta kiej drożyznie papieru warta nie więcej jak 20—25 fezigów, lecz jeżeli na tej ćwiartce papieru napisze ktoś, że jest przypuszczalnym winien panu X np. 1000 mk., to o ile ten ktoś podpisany na tym kwicie jest odpowiedzialny, każdy chętnie kwit ten nabezdzi. Jeżeli jest bankrutem lub ma złą opinię, nikt nie da na ten rewers połowy, ani nawet czwartej części wystawionej sumy. To samo ma miejsce z banknotami państwowymi.

Pieniądze papierowe, wypuszczone przez skarb jakiegos Państwa, nie są w ścisłym znaczeniu tego słowa pieniądźmi. Są to rewersy płatne monetą złotą lub srebrną, t. j. przedmiotami mającymi realną wartość, na każde zażądanie posiadacza owego kwitu.

Pieniądze papierowe o tyle mają wartość, o ile Państwo ma odpowiednie zasoby na pokrycie sum wystawionych. Wartość pieniądza papierowych oparta jest na bogactwach naturalnych państwa, wytwórczości t. j. produkcji narodowej i wydajności pracy.

Bogactw naturalnych mamy niewiele, kopalnie nasze eksploatowane przeważnie przez Towarzystwa cudzoziemskie, nie pokrywają potrzeb miejscowych, węgiel śląski i naftę wschodnią galicyjską chcą nam zabrać nasi przyjaciele lasy wyniszczyli nam nieproszeni opiekunowie-okupanci, i t. d. Jednym słowem pod tym względem jesteśmy biedni bardzo.

Co do produkcji i eksportu. Fabryki nie mają surowców, stagnacja w przemyśle ogólna, robocizna podrozała, ciągle strajki tamują rozwój spokojny produkcji, słowem — nie mamy nic na eksport. O wydajności t. j. intensywności pracy lepiej nie mówić. Wydajność pracy spada co najmniej na 50 proc. Ogranicza się ilość godzin pracy, zamiast przedłużać dzień roboczy.

"Opiekunowie" pracownika zabezpieczają go od wyzysku pracodawcy, podnosząc jego dobrobyt materialny, lecz nie wpajają w niego poczucia obowiązku dobrego Polaka i nie zwracają wcale uwagi na podniesienie poziomu moralnego robotnika. Dążenie do poprawienia bytu materialnego jest bardzo chwalebne, lecz zbrodnia wobec kraju jest obniżanie wydajności pracy.

Na obecną drożyznę słyszymy powszechne wyrzekanie, lecz mało kto zdaje sobie sprawę, że główną przyczyną tejże jest niska wartość naszej waluty i głównym obowiązkiem nietylko rządu lecz i całego społeczeństwa jest zwrócić swe usiłowania w kierunku podniesienia takowej, t. j. oparcia jej wartości na realnych podstawach.

Słusznie nawołuje p. Antoni Chrzęstowski w "Kurjerze Warszawskim" do składania do depozytu państwowego wszystkich klejnotów, kosztowności i srebra, gdyż to będzie zagwarantowaniem w bankach zagranicznych, zapłaty państwowych zobowiązań. Tu idzie o całość i niepodległość Ojczyzny, o dobrobyt ogółu, jednostkom zatem ważyć się nie wolno. Ale na tem nie koniec. Musimy wyteżyć wszystkie siły, żeby podnieść naszą wytwórczość, nasz eksport, a przedewszystkiem intensywność t. j. wydajność pracy! Nie ograniczać, ale powiększać ilość godzin pracy.

Przec z strajkami fabrycznymi, które obniżają wytwórczość! Przec z strajkami rolnymi, które podnoszą koszty pro-

dukcji chleba i ogładzają ludność! Wyngrodzenie robotników jest obecnie wyższe, jak urzędników, nauczycieli, profesorów, sędziów i t. d. Należy bronić ciemnego robotnika od wyzysku, lecz tłumić bezwzględnie wszelkie wercholstwo i agitacje na zgubę kraju.

Wróg nieprzejednany, bezwzględny, stoł u bram naszych, a my tkwimy wciąż w karygodnej, wprost zbrodniczej beczynności, a waśniami wewnętrznymi partyjnymi, ułatwiamy mu możliwość nałożenia nam na szyję łańcucha niewoli.

Sto lat przeszło niewoli niewiele nas nauczyło, "Pełne koryto" to dziś ideał większości!

Czyż mają pójść na marnie dotychczasowe ofiary lepszej części naszego społeczeństwa?

Obudźmy się z letargu, bo za chwilę zapóźno będzie.

R. Święcicki.

## Odezwa Biskupa Polowego.

### DROGI ŻOŁNIERZU!

Na wezwanie Matki Ojczyzny, stanęliście w szeregach Wojska Polskiego, Murem swych piersi odgradziliście ukochaną ziemię polską od napaду barbarzyńskiego wroga, który mord i zniszczenie szerzy, urągając wszelkim zasadom sprawiedliwości i ludzkości.

Szliście pod sztandarem Królowej Korony Polskiej, jako jej rycerze i obrońcy pod błogosławiającą dłoń Chrystusową. To też naród cały z miłością ku wam poglądał, jako na chlubę swoją i nadzieję przyszłości.

Ale praca wasza nie skończyła się jeszcze. Wielkie zmagania się z wrogiem oczekują was.

Zwycięstwo wasze — to zwycięstwo Wolności.

Zwycięstwo wasze — to cała przyszłość Narodu.

Zwycięstwo wasze — to tryumf zasady Chrystusowej i panowania Chrystusa na ziemiach zmartwychwstałej Ojczyzny.

Pamiętajcie, że nieprzyjacieli ostatnich sił dobywa, by szale zwycięstwa na swoją stronę przechylić, by zatrzymować nad niezwalczoną dotychczas armiją polską.

Wy tego nie dopuście, bo miłość Chrystusa siły wam doda na bohaterskie walki i zmagania się z wrogiem cywilizacji chrześcijańskiej, wy tego nie dopuście, bo miłość Ojczyzny rozpał w was wielki ogień męstwa i porwy w obronie kraju rodzinnego i tych wszystkich braci waszych po tej ziemi naszej rozrzuconych; wy tego nie dopuście, pomni na sławę przodków waszych, którzy historię wypełnili bohaterstwem i sławną imię przechowali potomości, gdyż za wolność swoją i uciśnionych walczyci, jako też za sławę waszą, której już tyle blasku i każdy z was przyporzączył.

Ale do tego trzeba spokoju i wiary w zwycięstwo, ale tego trzeba trwać i wytrwać.

Żeś cały naród murem stanął przy was, modlitwy Kościoła Bożego idą za wami przed tron Chrystusowy. Modlą się za was wszyscy, kapłani polscy i lud polski, i starzy i młodzi, i dziadki polskie a modlitwa to broń potężna, jak to był wyznał wielki, współczesny bohater narodu francuskiego, marszałek Foch: "zwyciężyłem, bo za mnie modliła się Franjoja cała".

Błogosławieństwo matek waszych znaczy was na bohaterskie wytrwanie, całe społeczeństwo ogromnym wysiłkiem i wzmoczoną pracą zapewni wam wszystko co do zwycięstwa prowadzi.

Rada obrony państwa z Wodzem Naczelnym zabezpiecza wam przyszłość.

Naród pragnie was powitać, jako zwycięzców, powracających z pola bitew ogorzałych i spracowanych, ale z krzyżami zasług na piersiach i z dumą na czole, godnych stanąć w świętych Bożych na uroczyste "Te Deum laudamus".

"Zmocnijcie się więc bracia i podnieście proporzec wasz wysoko, bo zle ukazało się z północy i spustoszenie wielkie". (Jer 5, 12). Niech najśladzse

Serce Jezusowe umocni was, najmilsi synowie moi, na bohaterskie walki, jakie was jeszcze czekają, na które niech Cze stochowska Królowa nasza i miłościwa Pani Ostrobremska was prowadzi.

W modłtwach moich, wstawiając się za wami do tronu miłościwego Boga na szego, udzielam wam pasterskiego błogo sławieństwa w Imię Ojca i Syna i Ducha świętego.

Biskup połowy  
W.P. i Stanisław Gall.

— 0 —

## Wojska polskie przegrupowują się nad Styrem i Seretem do akcji zaczepnej.

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 28 b. m.:

Na północnym odcinku frontu oddziały nasze planowo zajmują linje Grajewo — Ossowiec — Kamieniec Litewski — Kobryń. W centrum grupa polska (po odparciu lokalnych ataków przeciwnika na szosie kobryńskiej, bez silniejszego naporu odchodzi swoim lewym skrzy-

dłem na zachód, aby nie tracić łączności z armiami północnymi.

Na południe od linii Stochodu spokój. Nad Styrem i Seretem wojska nasze przegrupowują się do akcji zaczepnej.

Pierwszy zastęp, szefa sztabu generalnego Kuliński, gen. podp.

## Ekspedycja wojsk francus. do Polski już się zaczęła. Jedzie artylerja i personal sanitarny.

Warszawa. Według doniesień "Frankfurter Zeitung" od 10 dni rozpoczęła się tam ekspedycja wojsk francuskich do Polski. Aby zmniejszyć czujność robotników niemieckich, którzy nie chcą tych wojsk przepuszczać, wysłała się je wedle "Frank Zig." — niby w celu złuzowania wojsk francuskich na Górnym Śląsku, zaś aby

sami żołnierze nie wiedzieli, dokąd jada wybiera się ich z różnych formacji. Przewodzący ekspedycją jest artylerja i personal sanitarny.

Ostatni odszedł pociąg z 21 wozów, rzekomo sanitarnych, który wistocie zawierał amunicję i karabiny maszynowe.

## Naczelne dowództwo wysła delegację rozejmową dnia 30 lipca.

Warszawa. Wydział prasowy minist. spraw zagran. komunikuje: Na radiotelegram naczelnego dowództwa wojsk polskich odpowiedziało w dniu wczorajszym naczelne dowództwo wojsk polskich następującym radiotelegramem:

Naczelne dowództwo armii sowieckich. Moskwa. Warszawa, 27 lipca 1920. Wielka kwatery armii polskiej stwierdza odbiór radiotelegramu Nr 2438 350 z dnia 25 lipca 1920 i donosi, że wysle swoich upomocnoczonych delegatów dnia 30 lipca o godz. 20 (czas środkowo-europejski) na miejsce drogi Brześć Litewski—Baranowice, gdzie o tej godzinie znajdować się będą przednie straża

armii sowieckich. Równocześnie zaznacza, że data 30 lipca imie została podana w naszym radiotelegramie Nr 1654 dnia 22 lipca 1920. Ponieważ jednak główna kwatery nie zna przepisów armii sowieckiej, odnoszących się do przyjmowania i traktowania parlamentarzysty prosimy albo o przesłanie nam ich radiotelegramem, albo też o zastosowanie ogólnie przyjętych przepisów prawa międzynarodowego, ustanowionych przez konwencję hagską z 1899.

Szef sztabu generalnego  
gen. por. Rozwadowski.

## Bolszewicy wcielają przymusowo męczyzn od 16 do 60 r.

Lwów. Oddział propagandy malopolskich oddziałów armji ochotniczej komunikuje w dziennikach lwowskich co następuje:

Od tych, którzy zdołali przebiec się przez front bolszewicki, otrzymaliśmy wiadomości, że w miejscowościach zajętych po przekroczeniu Zbrucza urządzają bolszewicy natychmiast przymusową mobilizację męczyzn od 16 do 60 roku życia, bez względu na narodowość

i przynależność państwową, wcielając ich w szeregi armji czerwonej.

Lwów. Z nad Dniestru donoszą do Lwowa, że bolszewicy podpalili kilka miejscowości świeżo zajętych na terenie wschodniej Malopolski. Wogóle bolszewicy popełniają na wszystkiej ludności tamtejszej okropne zbrodnie, postępując bezwzględnie zwłaszcza z Ukraińcami, którzy należeli do armji ukraińskiej.

## Telegramy. Na pograniczu Prus Wschodnich.

Katowice. Do tutejszych dzienników niemieckich donoszą z Berlina, że liczba wojska bolszewickiego, zbliżającego się

do granicy Prus Wschodnich ma wynosić około 65,000 ludzi. Wobec zbliżania się armji sowieckiej niemiecka piechota graniczna została zgromadzona w Rostenburgu, konnica zaś znejdjuje się nad samą granicą, aby w razie potrzeby utrudnić armji bolszewickiej wkroczenie do Prus Wschodnich.



# Polska pod opieką Królowej KORONY POLSKIEJ

W trzecim dniu obrad nad sprawami Kościoła katolickiego w Polsce o godz. 8 o odbyło się uroczyste nabożeństwo Kaplicy Matki Boskiej, w którym wzięli udział:

Jego Eminencja Prymas Polski Karol Edmund Dalbor z Poznania, Jego Eminencja Kardynał Arcybiskup Krakowski z Warszawy, J. Ekscelencja Arcybiskup obrzędu ormiańskiego Józef Teodorowicz, J. E. Biskup diecezji krakowskiej Jan Steljan Sapieha, J. E. Biskup diecezji pelipskiej (diecezja Przemyska), J. E. Biskup Walega (diecezja Tarnowska), J. Biskup Marjan Fulman (diecezja Łuska), J. E. Biskup Łoskiński (diecezja Łęka), J. E. Biskup Antoni Nowowiejski (diecezja Płocka), J. E. Biskup Henryk Przezdziecki (diecezja Podlaska), E. Biskup Ignacy Dubowski (diecezja Łęka-Żytomska), J. E. Biskup Piotr Gankowski (diecezja Kamieniecka), J. E. Biskup-Sufragan Władysław Owczarek w zastępstwie J. E. Biskupa Stanisława Józefowickiego diecezja Kujawsko-Kaliska), J. E. Biskup Sufragan Paweł Kuciński z Sandomierza, J. E. Biskup Klunski z Chelmska (diecezja Pelipska), E. Biskup Wojsk polskich S. Gall, J. E. Biskup Sufragan Władysław Winiński z Częstochowy.

Wszyscy Księżęta Kościoła z J. E.

Prymasem Dalborem na czele przeszli przed drzwi główne do kaplicy Matki Boskiej, błogosławiąc liczną zgromadzoną zastępę wiernych.

Następnie J. E. Prymas Dalbor odprawił uroczystą Mszę św., podczas której podnieście pienia religijne wykonały chóry klasztorne.

Po Mszy św. Biskupi odmówili gorące modły do Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, polecając Jej cudownej opiece kraj i naród cały, doświadczający nieszczęściami wojny i przorzą o wstawianiu do Najwyższego, aby odwrócił straszliwą klęskę, zagrażającą krajowi polskiemu. Po czym J. E. Prymas Dalbor zaintonował uroczyste „Te Deum laudamus”.

Po odśpiewaniu hymnu Dostojny Kościoła w tym samym porządku wyszli z kaplicy, błogosławiąc po drodze lud wierny.

Oby ta podniosła uroczystość religijna, oby te modły błagalne przesłane przez cały Episkopat polski przed Tron Najwyższego, natchnęły nową wiarę serca polskie, a w duszy narodu obudziły niepożyty mrok wytrwania i niezłomną nadzieję w ostateczne zwycięstwo zbrojnych hufców polskich, idących w bój śmiertelny za wiarę świętą i umiłowaną wolność Ojczyzny.

**— Nowe 1000 marekowi.** — Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podała do powszechnej wiadomości, że z dniem dzisiejszym wypuszcza 1000 marew biletów swoje dawnego typu t. zw. „Pociskowskiego” z datą 19-go maja 1920 r. podpisane przez członków dyrekcji P. K. K. P. dr. M. Adama i J. Arzyckiego, oraz skarbnika głównego M. Arpusa, drukowane na białym papierze. Papier ten ma nikielne znaki wodne w formie polskiego orła z literami B i P po obu stronach, numeracja rozpoczyna się od serii trzeciej a.

**— 1,000,000 mk. na cele wojskowe.** P. Bronisław Rydzewski, właściciel domu handlowego w Warszawie złożył do dyspozycji Naczelnika Państwa na cele wojskowe czek na milion marek.

**— Ofiarności włościan.** Doby ofiarności włościan mnożą się z dnia na dzień. Dzięki inicjatywie i staraniom k. proboszcza Bieniaszewicza zebrane wśród włościan w Starokrzepcach 317 mk. oraz następujące dary w naturze, złożone w dniu wczorajszym wraz pieniędzmi bezpośrednio w szpitalu garnizonowym: 85 łokci płótna, 753 szt. gaj, 28 sztuk ręczników, 8 poduszek dworkowych i małych, 4 prześcieradła, 2 sztuki kieliszków, 12 koszul, 1 szt. kalesonów, 1 miseczka, 2 garnuszki, 1 chusteczkę, 1 łyżki, półtorę kwarty maska, 1 ser, kogutów, 2 manazki, 2 szpadelki, 112 un. kaszy i jagiel.

Wszystkie Dankowice, Kuków i Kuźniczka parafii Krzepkiej za pośrednictwem S. Straszewskiego złożyły w Administracji naszego pisma: na armię ochotniczą gen. Hallera 3077 mk., 35 rubli, i na Czerwony Krzyż: 268 sztuk jabł, kurek, 12 poduszek, 2 jaski, 25 sztuk płótna, 15 rączników, 15 sztuk płótna na zarpię, 4 bandażer, 3 paczki worków na poduszki itp. Prócz tego 1 karabin, 1 bagnet, szablę, lornietkę, maskę, 5 marek, naboje i proch.

**— Podziękowanie.** Zarząd Częstochowskiego Koła Polskiego Białego Krzyża składa serdeczne podziękowanie robotnikom Częstochowskiej Fabryki Apetek za złożone na ręce p. K. Sierkowskiej kwoty mk. 6395 na potrzeby polskiego żołnierza walczącego na froncie.

**— Na „Czerwony Krzyż”** W niedzielę 1 sierpnia b. r. w Parku 3 maja odbędzie się „Wielka zabawa ogrodu z następującym programem:

1. Koncert dwóch orkiestr 2. fantowa osterja, 3. pochód dzieci, 4. Wędka, 5. pocza francuska, 6. występ chóru, 7. molog, 8. przedstawienie amatorskie, 9. występ w trzech odmiatach, 10. wlot balonu, 11. żywy obraz.

Początek zabawy o godz. 3 po południu. Wejście dla dorosłych 5 mk. dla dzieci i żołnierzy 3 mk.

Bilet i cukierki na miejscu. Wiozorem ogród oświetlony.

Spodziewać się należy, że bogaty

dziele 4 lipca dano będzie „Samson i Dalfija i Uliczny śpiewak” od F. Fajmana. Początek o godz 9 na wieczór. Poniżej zaś widnieją tenże tekst w zarzonie.

Zdumieni jesteśmy, że władze odnośne pozwolą rozlepić tego rodzaju afisze.

**— Srodek przeciw dyzenterji.** Znany w naszym mieście ogrodnik p. M. B. Hoffman nadesłał nam list treści następującej: Niezawodne lekarstwo przeciw zaburzeniom żołądka i przeciw dyzenterji. Czubatą łyżkę nasienia kobyliaka (rumex alpina) gotować przez kwadrans, w szklance wody i używać takową porcję 3 do 4 razy dziennie przed jedzeniem, dla dzieci w mniejszej ilości. — W ten sposób wyleczyłem setki ludzi chorych na dyzenterję.

M. B. Hoffman.

Powyższą roślinę wystawiliśmy w oknie Administracji naszego pisma.

**— Kradzieże.** W nocy z dn. 28 na 29 b. m. przy ul. Ogrodowej nr. 26 niewiadomol złoczyńcy popełnili kradzież odzieży i bielizny u Komanowskiej na sumę około 9000 mk.

We wsi Doly, gm. Miedzno, popełniono kradzież ubrań i bielizny na sumę około 7,000 mk. u Antoniny Wereszczyk.

Dzięki energicznemu śledztwu policji udało się schwycić jednego złodzieja, od którego odebrano ukradzione rzeczy. Drugi złodziej zbiegł.

## Z KRAJU.

(—) **Petycja kupców poznańskich o ulgi celne.** Poznańska Izba przemysłowo handlowa zwróciła się do ministerstwa skarbu z petycją, w której ze względu na interesy odbudowy przemysłu i produkcji krajowej, prosi o zupełne zwolnienie od cla takich artykułów, jak: gotowe pasy napędne, zszywane, konopne, bawełniane i sierści wielbłądziej, pasy napędne druciane, liny transmisyjne, drut miedziany na przewody elektryczne izolowane, narzędzia stalowe, hartowane, drut stalowy dla wyrobu lin, wszystkie narzędzia rzemieślnicze, silniki spalinowe systemu Piesel, pasy i węże kauczukowe, liczniki elektryczne, części porcelanowe do artykułów instalacyjnych i t. d.

Część artykułów, powołanych już, została zwolniona od cla tymczasowo do 10 października, co do innych, jak słyszeliśmy, ma nastąpić decyzja przychylna o charakterze tymczasowym.

Izba ponadto prosi o uwolnienie od cla każdorazowo, na skutek przedstawienia komitetu ulg celnych, skóry dla zgrzebel, rzemyczków i cholew dla maszyn włókienniczych, maszyn parowych, żeglujących, silników spalinowych dla potrzeb żegluga oraz łańcuchów i rur wiertniczych.

## Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Goiica Częstochowa”).  
**Konfer. w Londynie**  
zadekuje o losach Polski.

Parę 28 | 7. Z Bulogne sur Mer donoszą, że w tygodniu popołudniowych odbyła się pomiędzy premierami Millerandem a Lloydem Georgem konferencja, poświęcona sprawie zwolnienia w Londynie ogólnej konferencji międzynarodowej, zgodnie z życzeniem rządu sowieckiego.

Na konferencji obaj przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych osiągnęli zupełne porozumienie.

**Rząd Wielkiej Brytanji wysłał do Czapczera odpowiedź, że na zasadzie uzyskanej zgody Francji wzmiarkowana konferencja międzynarodowa może się odbyć w Londynie pod warunkiem, jeśli rząd sowiecki wbrew dotychczasowym stanowiskom zgodzi się na to, aby los Polski był przedmiotem dyskusji na tej konferencji.**

W rozważonej konferencji Londyńskiej mustelby wziąć udział zarówno przedstawiciele Rosji, jak Polski i państw kresowych.

Lloyd George zdecydował się narazić odłożyć dalsze rokowania z sowietami.

Wobec powyższego, Polska może mieć nadzieję, że nie grozi jej zniaczenie w rokowania sam na sam z bolszewikami.

## Anglja wysła notę.

Boulogne sur Mer, 28 | 7. Reuter donosi: W toku obrad Millerand zwrócił uwagę Lloyda George'a, że w notach swoich sowietów nie zgadzają się na jakiegokolwiek obrady w sprawie Polski z udziałem mocarstw sprzymierzonych. Gdyby się na to zgodził mocarstwa sprzymierzone Polska w swoich rokowaniach pokojowych z sowietami byłaby od nich uzależniona.

Millerand przekonał Lloyda George'a, że ewentualność taka przedstawia wiele niebezpieczeństw. Wobec czego Lloyd George wysłał despatch, by działania wojenne ustały, oraz propozycję do rządów sprzymierzonych w sprawie uczestniczenia w konferencji Londyńskiej z rządem sowietów.

Nota określiła w sposób zupełnie ściśle warunki tej konferencji.

## Mobilizacja Rumunii

Parę 28 | 7. Rząd rumuński zarządził mobilizację 4 korpusów, celem zabezpieczenia granic Rumunii i Besarabji. **Rozstrzygnięcie sprawy Śląska Cieszyńskiego odroczone**

Warszawa. Wz sfer rządowych otrzymano tu zapewnienie, że rozstrzygnięcie w sprawie Śląska Cieszyńskiego zostało odroczone na czas dłuższy.

## Stan obłężenia w Prusach.

Wiedeń. Rząd niemiecki ogłosił w Prusach stan obłężenia, rzekomo z powodu grożącego niebezpieczeństwa ze strony bolszewików.

Niemcy nie powinny grać komedy przed światem — one już dawno porozumiały się z rządem sowietów, który zapewnił neutralność terytorjum niemieckiego w razie, jeżeli Niemcy dostarczą sowietom artykułów im potrzebnych.

## Lenin preferował zgodę na rozjem z Polską.

Warszawa. Według doniesień angielskiego pisma „Daily Mail” tylko dzięki stanowisku Lenina rząd sowiecki zgodził się na zawarcie rozjem z Polską. Lenin miał za sobą tylko Cziczera, natomiast inni członkowie rządu sowieckiego byli mu przeciwni, głównie Trocki.

Przeciwnicy rozjem chcieliby dojść do Warszawy i zdusić „Rząd polskich burżujów”

## Co mówią o nas Anglioj.

Jeden z organów Lloyd George'a — Glasgow Herald omawiając obecną sytuację Polski pisze:

„Polacy mają podobno żal do p. Lloyda George'a i możliwe jest, że jego zachowanie się względem p. Grabskiego będzie źle zrozumiane i spotęguje jeszcze ten urazę w Warszawie. Ale Polacy byli bardzo nierozważni, a ich krytyczne położenie obecne wykazuje jasno mądrość i przewidujący zmysł prezesa ministrów brytyjskich, który nie chciał brać udziału w ich świeżych przygodach (adventurach).”

Okazuje się, że Polska źle obliczyła siły własne i przeciwnika i popełniła kardynalny błąd: podjęła wielkie przedsięwzięcie militarne, nie posiadając za swoje armii armii zjednoczonego narodu.

Stąd wynikło położenie krytyczne i musimy dotychczas wszelkich starań, a czynimy to napewno, żeby z tego położenia wydybć ten waleczny i nieszczęśliwy naród. Ale zato, co się stało, żaden sam fantów, a najmniej W. Brytania, nie może być pociągnięty do odpowiedzialności kończy artykuł.

## OFIARY

Złożone w Redakcji „Gońca Czyst.”  
Na armię ochotniczą generała J. Hallera

Od Stowarzyszenia Restauratorów m. Częstochowy mk. 4,000. W. Strzyżawski 200 mk. C. Śmigłowski 200 mk. E. Zambrowicz 200 mk. W. Konołka 200 mk. M. Waczyński 200 mk. Grabowski Orłowski 300 mk. A. Pajchel 100 mk. E. Jedrzałek 100 mk. L. Hojnacka 100 mk. W. Kaniecki 100 mk. A. Badora 100 mk. J. Kapano 100 mk. S. Szklarski 100 mk. J. Stępczyński 100 mk. F. Rygalski 100 mk. W. Klukowski 100 mk. P. Konołow 100 mk. A. Celt 100 mk. S. Kubicki 100 mk. B. Ziemińska 100 mk. W. Polanek 100 mk. F. Polanek 100 mk. P. Kowalczyk 100 mk. A. Skupniowski 100 mk. K. Skawicki 100 mk. F. Waczyński 100 mk. S. Szczępański 100 mk. Z. Gurnowski 100 mk. I. Kokot 100 mk. W. Konieczny 200 mk. F. Szlach 100 mk. I. Parczyński 100 mk.



Teodor Szablowski.

# „Z kurzem krwi bratniej...”

OPOWIEŚĆ

na tle życia wygnadów polskich w Rosji.  
Wszystkie prawa zastrzeżone.  
I przedruku nie wolno.

Ta kobieta, widocznie sprowadza nie-  
szczęście, — szepnął, wspominając swe  
chwile ostatnie w Puławach, które nieo-  
myślnie równały się ucieczce.

Lecz jednocześnie stanął mu przed  
oczymi zaciśnięty wiejski ogródek, ską-  
pany w blaskach księżycy, pograżony w a-  
romatach jaśminów i róż, pełen wrzawy  
słówek, które wołały i pięściły słowa-  
mi niezaspokojonej miłości i czasu tej-  
mniczego.

Zar uderzył mu do głowy... Uczul  
na sobie promienne cudne oczy Janki,  
błyszczące jaśniej od gwiazd sród tego  
tła dyszącego powabem nadziejskim, jej  
rączka mała jakgdyby drżała jeszcze w  
jego dłoni, a wspomnienie maleńkich  
ustek zaczęło manić go i ciągnąć ku so-  
bie z nieprzerpałą magiczną siłą...

Rozmarzony, poddał się urokowi. —  
Uśmiech zwiększył ostry wyraz twarzy;  
a z ust wybiegło:  
— Prosić!

XV.

Drzwi wolna uchylily się i weszła,  
raczej wsunęła się do kmnaty jakaś  
mocno sfatygowana i zmięta postać, zdale-  
ka już dygająca na powitanie.

Księżę ledwo ją poznał. Była zdysza-  
na, zmęczona biała, jakby przebiegła  
prędko kawał drogi tchem jednym. Cho-  
ciaż starała się to ukryć, oko wprawne  
odróżniło jej przestach i pomieszanie.  
Przed chwilą jeszcze na dźwięk pękają-  
cych szyb i wybuchów, zakryła trwoźnie  
twarz rękoma, jakby w obawie, że ją  
ktoś schwyci i powiedzie...

— Coż mi pani powie? — spytał, pa-  
trząc na nią z wysoka.

— Wszystko jaknajlepsze...

— Niby dla kogo? — Dla pani, dla  
tych niedarzy bezdomnych, których ostrze-  
liwieją Niemcy, czy też dla mnie... Bo ja,  
t. j. sztab znowu przenosi w tej chwili  
swą kwaterę i to natychmiast — na wid-  
ok pani...

— Dla nas oboje, — z uśmiechem mi-  
odowym odparła Szadurska, udając, że nie  
spozstrzega tonu księcia, — i wzamian za  
zwierzenie tak niezwykle, pozwól księżę  
pan, że mu się odwzajemnię: Janka jest  
w Białej...

Księżę zmienił się raptem.

— Gdzie? jak? — pytał żywo. — Ależ  
bięgnij pani do niej, zobacz czy jej się  
co nie stało, odwiedź od tej podróży  
zębnej, wreszcie zajmij się nią, aby nie  
była sama wobec tysiącznych zasadzek,  
jakie stwarza życie.

Szadurska zaczęła odzykiwać rezon,  
parsknęła śmiechem.

— Sama?... pytała ironicznie, — ona,  
sama? ta — intrygantka ta... ko...

— Tylko proszę i radzę nie zapomi-  
nać do kogo pani mówi, — ostrzegł ostro  
księżę, a ton jego przybrał lekki odcień

gniewu.

Pragnąc go ukarać, przeszła do in-  
nego tematu. Cofnęła się wstecz.

Poczęła śpiewać i strę hymny pochwal-  
ne na cześć Pietuchowa. Wychwałała  
jego spryt, przeczność, odwagę, wspo-  
mniała o zaciśnięciu w cytadeli, opisując sce-  
nę tak, że Hans wystręł na mitycznego  
bohatera. Przemilczel naturalnie o tem  
że tenże sam Pietuchow wypuszczony zo-  
stał z cytadeli dzięki władcym niemiec-  
kim i że wysławszy ją naprzód dla ba-  
dania nastroju sztabu, sam został na pa-  
rę dni w Warszawie w celu otrzymania  
nowych instrukcji, stosownie do zmienio-  
nych okoliczności.

Pod wpływem radosnej wieści, jaką  
zwiastowała Szadurska o Jance, księżę  
uczul, jakgdyby skrzydła złote w swoich  
ramion. Sam nie wiedział, jak bardzo  
ją kochał... Rycerska jego natura jakże  
wzdzięcane znajdowała tu pole do działa-  
nia. Odszuka ją, ochroni od wszystkiego  
złego chociażby nad nią zwęrzył się  
wszelkie moce piekielne.

— Janko! Janko moja! — szeptał...

Był tak szczęśliwy, tak szczęśliwy, iż  
przycisnąłby świat cały do rozdrownanej  
piersi. I nie prędko przypomniał sobie,  
że tam za plecami jego — stoi Szadur-  
ska.

Zmrok coraz bardziej zapadał. Nie  
było jednak jeszcze tak ciemno, aby nie  
można było rozpoznać ludzi, sunących  
pod oknami.

Abym zatrzeć niemile wrażenie, jakie  
zapewne pozostawił po sobie, księżę od-  
wrócił się z uśmiechem na ustach ku

gościowi i — oniemiał.

Szadurska stała na środku pokoju  
błada, z zaciśniętymi złowrogu pleciami  
patrząc przed siebie roziskrzonym wzro-  
kiem. Twarz jej szkażona była wyrazem  
dzięknej nienawiści, wargi zbieleły trzęsą-  
c się. Wspomnienia dawne odepchnęły  
miłość, zazdrość i chęć zemsty dusiły  
ją bezsilnością.

Księżę pobiegł okiem w kierunku jej  
spojrzenia.

Tam za oknami ujrzał dwoje młodych  
ludzi. Szli wolno, sprawiając wrażenie  
kochanków, lub bliskich sobie. Szli, ja-  
uosobienie piękna, harmonji i ładu.

W niej — poznał Jankę... Lecz kto  
jest ów mężczyzna na rysach twarzy tak  
chętnych, znamionujących energję niemo-  
spółną, stanowczosć i siłę woli?

Jakim sposobem Jan znalazł się tu-  
tą? Postanowiwszy bądź co bądź roz-  
mówić się z Janką i dowiedzieć prawdy,  
puścił się niezwłocznie szlakiem wygna-  
ńców, lecz dopiero w Nowo-Mińsku do-  
padł pociągu ewakuacyjnego. W Świe-  
cach był świadkiem, jak policja warsza-  
wska na pożegnanie Królestwa podpinęła  
sobie dobrze, hulala po mieście, Tu po-  
topola przy szosie pod sztandarami  
mowały się ostatnie odstępujące pul-  
rosyjskie...

Gdy przyjechał do Białej, począł  
rączkowo poszukiwać Surgiewiczów.

Wskazano mu wóz parokony, do-  
wagroszony słomą. Przymocowane do  
boków obręcze drewniane nakryte dy-  
nem chroniły od wiatru i niepogody.

(D. c. n.)

# Teatr PARYSKI Program od wtorku 27-go do piątku 30-go Lipca

## Sensacja!

# Wielka Księżna Pawłówna

Znakomity dramat współczesny w 5-ciu aktach wytwórni włoskiej w Rzymie ze słynną polską gwiazdą ekranu HELENĄ MAKOWSKĄ w roli głównej.

NAD PROGRAM: **EPIDEMJA OBŁĘDU** Komedja w 2-ach aktach.

Wojkowe Kino  
**„Legun”**  
I Aleja 12.

Program od środy 28 do soboty 31 Lipca r. b. wł. Tylko 4 dni!  
**Księżniczka Sanahja** czyli **CÓRKA MAHARADZY.**  
Dramat wschodni w 5 aktach.  
Akt 1. Przyjęcie u Józefy Termin.  
2. W palacu Maharadzy.  
3. Kradzież kleinotów.  
4. Uwzięzona.  
5. Powrót do Ojczyzny.

Początek o g. 5, w soboty o g. 4  
niedziele i święta o 3 po p.  
Dobrowa orkiestra symfoniczna  
B.Z.27 pp. w komplecie powieści  
UWAGA: Czytany zysk na uw.  
wersyfet żołnierski z tego w.  
na inwalidów wojen.  
Ceny miejsc:  
Łoża 10 mk., Krzesło 8 mk.  
Żołnierze do krzesel 5 mk.

### Oddajmy wszyscy co kto może i ile może na obronę i chwałę Ojczyzny. Zbiórka broni, pieniędzy, złota, srebra itp. na potrzeby armji odbywać się będzie codziennie od godziny 8-jej rano do 6-jej po poł. w Adm. „Gońca Częst.”

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjść od 8-11 i od 3-7.  
Kilińskiego 4.

**Dr. Wł. Kahl**  
skaroby kobiece, akuszerka, wewnętrzne  
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej  
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

**Dr. E. Petrykat**  
choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 8-10 i 3-7 wiecz.  
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) I piętro.

**Dr. Stefan Kon**  
specjalność:  
akuszerka i choroby kobiece  
powrócił.  
Ul. Kościuszki 16. Przyjmuje od 4-6 po poł.

**Potrzebny zaraz**  
uczolowy chłopiec do rozpo-  
znania „Gońca Częstoch.”

Zarząd huty „Barbara” zapra-  
sza pp. udziałowców na  
**Ogólne Zebranie,**  
które odbędzie się w niedzielę,  
dn. 1 Sierpnia r. b. o godzinie  
4 po poł. w lokalu huty.

**DRUKARNIA**  
**F. D. Wilkoszewskiego**

WYKONYWA:  
AFISZE, PROGRAMY, KWITARJU-  
SZE, TABELLE, PAPIERY LISTOWE,  
KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADO-  
MIENIA SŁUBNE, LISTY ŻALOBNE,  
KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTA-  
WY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY,  
BROSZURY, DZIEŁA, KSIĄŻKI DO  
NABOŻENSTWA, BILETY WIZYTO-  
WE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA  
INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPO-  
LECZNYCH I PRYWATNYCH.

**Łódźko**  
francuskie serekle s wa  
toracem do sprzedania  
Kościuski 39 m. 6.

**Do sprzedania**  
w Rakowie plus 66 sig-  
gów kamieni i 30 futury  
Wład. Zawadzki Boles-  
nia 5 Biedron.

**Zgubiono**  
kartę adresową wyd. na  
imie Paula Bibera.

**Zgubiono**  
kieszonkę z woleniem od  
wojska na imie Uszer  
Frajmauer.

**Panienska**  
lat 18 z dwuletnią pr. k  
tylko pozostałe posady  
w sklepie spycywowym ko-  
lonjalnym w charakterze  
sklepuwej skrajnika  
deozłowa Nr. 104.

Jest  
świeczone mięso kostkie  
Mala 2

**Zgubiono**  
paszport niem. wyd. na  
imie Sary Weiz.

**Do sprzedania**  
dom piętrowy oficyny o-  
gródka 200 tysięcy mk.  
Restauracja 11 go rządu  
Dcm 120 tys. mk. inne  
domy Wład. Polak jasno  
górska 18.

**Skradziono**  
paszport rodzinny wyd.  
na imie Stefana, Aniell  
Józefa, Marij, Zygmunta  
i Henryka Milczarków

**Zgubiono**  
dowód osobisty wyd. na  
imie Piotra Krawczyka  
przez szmno Rzeki.

**Zgubiono**  
paszport niem. wyd. na  
imie Abrama Moskha Ma-  
gera.

**Zgubiono**  
portfel zawierający pas-  
port niem. ważne do-  
kumenty osobiste i kwit  
na węgiel wyd. na imie  
Dudka Władysława.

**Zgubiono**  
paszport polski wyd. na  
imie Nruen Barona ulica  
Garnarska 19.

**Zgubiono**  
kwit bagazowy i paszport  
wyd. na imie Mieczysła  
wa Kraka s Turka.

**Zgubiono**  
portfel zawierający dowód  
osobisty kolejowy oraz  
legitymację Zwizgu ko-  
lejowego i bilet wojsko-  
wy rosyjski wyd. na imie  
Szyjkiego Franciszka  
Uprasa się o swrot do  
adm. Gońca.

**Sprzedam**  
zraz 5 lub 13 morgi z  
budynkami na Zbereczce  
przy Pawłowie st. poczt.  
Kłompcie Jamrozłubi.

**Przyjmujemy**  
w większym skale ro-  
boty na hablarce, kio-  
larcie, krajcoze Fabryka  
szabek Hamburger i  
Kocherman kantor i Ale-  
ja Nr. 9 I piętro

**Osoba**  
lat średnich pragnie przy-  
jąć posadę na gospodar-  
stwo i życie s krojcem  
Oferty 8. M.

**Zgubiono**  
paszport niem. wyd.  
imie Stanisławy Jell...

**Chrześcijański**  
prawniska kapelany  
„JULJA”  
Iszenie i odwieza do  
petlure skokowa i do  
sowe danakla i mę-  
Kościuski 35 m. 11

**OSTATNIA**  
Sensacja Sezonu!  
Świeżo nadeszły  
różne wonie przy-  
kle, kretony modne  
i inne letnie towary  
polecą m równie  
wszelkie towary bli-  
le i kolorowe po ce-  
nach zniżonych.

**J. Rasiński**  
Kościuski 19-a  
lewa oficyna  
11-go wejście.